



UWAGA!

Czytaj „Nowiny Gliwickie”
podczas wakacji!
Co tydzień do wygrania
atrakcyjne nagrody!

W tym tygodniu do
zdobycia:

- rodzinne zaproszenia do Parku Ogrodzieniec
- kosmetyczki z wyposażeniem

szczególne str. 20

Już za tydzień!

- rodzinne wejściówki do Jura Parku w Krasiejowie



Tańczące fontanny ognia przy Arenie Gliwice

str. 19

Kolejny wielki sukces chirurgów z gliwickiego centrum onkologii. Dzięki nim 65-latek, który stracił krtań z powodu choroby nowotworowej, może oddychać bez użycia rurki tracheostomijnej, normalnie jeść, rozmawiać. Operacja trwała 12 godzin.

Lekarze z Gliwic dokonują cudów.

Udał się kolejny złożony przeszczep połączony z transplantacją szpiku

To już drugi złożony przeszczep tkankowy w obrębie głowy i szyi połączony z transplantacją szpiku. Poprzedni zespół chirurgów pod kierownictwem prof. Adama Maciejewskiego przeprowadził u sześciolatniego Tymka z Podkarpacia (jako pierwszy taki przeszczep na świecie!). Chodzi o chłopczyka, który przez przypadek połknął granulaty węgla aktywnego (środka do przeczyszczania rur kanalizacyjnych). Dziecko miało wtedy rok. Nastąpiła u niego martwica narządów głowy i szyi.

Po przeszczepie narządów i szpiku chłopiec był intensywnie rehabilitowany. Przebywał w sanatorium w Rabce, gdzie dochodził do siebie po rozległej operacji. W najbliższym czasie usuniemy mu tracheostomię – mówi prof. Adam Maciejewski, kierownik Kliniki Chirurgii Onkologicznej i Rekonstrukcyjnej Centrum Onkologii – Instytutu Marii Skłodow-

skiej-Curie w Gliwicach. Profesor dodaje, że z tym zabiegiem trzeba było się wstrzymać, bowiem mały pacjent wymagał jeszcze wykonania plastyki jamy ustnej.

Tymkowi w centrum onkologii cały czas towarzyszyła żabka – maskotka, dzięki której uczył się oddychać.

Po światowym sukcesie przyszedł czas na kolejny. Przeszczep wykonany sześciolatкови dał nadzieję 65-letniemu mieszkańcowi naszego województwa, który kilka lat temu chorował na raka krtani i z tego powodu stracił ten narząd. Mężczyzna do centrum onkologii zgłosił się rok temu i został zakwalifikowany do rozległej transplantacji narządów szyi.

8 maja br. pobrano krtań, tchawicę, gardło, przełyk, tarczycę i przytarczycę, kość gnykową, mięśnie krótkie szyi, naczynia oraz nerwy odpowiadające za funkcje ruchu i czucia krtani od zmarłego dawcy. Dodat-

kowo, z przednich kółców biodrowych, pobrano szpik, który poddano obróbce (wyizolowano z niego komórki macierzyste, które do czasu przeszczepienia przechowywano zamrożone w ciekłym azocie).

A 19 maja prof. Sebastian Giebel i dr Włodzimierz Mendrek z Kliniki Transplantacji Szpiku i Onkohematologii w Gliwicach przeszczepili 65-letniemu pacjentowi komórki macierzyste.

Zgodnie z opracowaną przez gliwickich lekarzy nowatorską procedurą, przeszczepiono je 10 dni po transplantacji narządów (sam zabieg trwał ok. 30 minut). W tym czasie mężczyznę poddano intensywnemu leczeniu immunosupresyjnemu, mającemu sparaliżować jego układ odpornościowy i zapobiec odrzuceniu przez organizm przeszczepionego narządu unaczynionego, a później komórki szpiku.

str. 3



FOTO: MICHAŁ BUKSA

Z inkubatora na podbój Nowych Gliwic. Firma EMT-Systems chce przenieść działalność na teren po kopalni.

Nowa wizytówka Nowych Gliwic

Koniec niepewności co do losów odnowionej kosztów milionów dawnej cechowni kopalni Gliwice. W wyniku wygranego przetargu nowym gospodarzem jest Centrum Szkoleń Inżynierskich EMT-Systems. Inwestor, obecny

Była cechownia, była uczelnia, będzie największe w Polsce centrum szkoleń inżynierów.

dotychczas na terenie m.in. Technoparku Gliwice, planuje wykorzystać miejsce na swoją siedzibę główną. Obok powstanie nowoczesny ośrodek szkoleń zaawansowanych technik inżynierskich wraz ze strefą badawczo-rozwojową.

str. 3

Bumar z umową na remont czołgów T-72. – Zlecenie to gwarancja zatrudnienia na najbliższe lata, ale nic ponad to – komentują kwaśno przedstawiciele załogi.

Miał być przełom, jest kontrakt na przetrwanie

22 lipca minister obrony narodowej, w trakcie wizyty w Zakładach Mechanicznych Bumar, podpisał wart blisko dwa miliardy złotych kontrakt na remont czołgów T-72. Towarzyszący Mariuszowi Błaszczakowi premier Mateusz Morawiecki przekonywał, że to kolejny krok w odbudowie potencjału obronnego kraju. Reak-

cje załogi są dalekie od entuzjazmu przedstawicieli władz państwa.

Umowa zakłada wyremontowanie 230 czołgów T-72 do 2026 roku, a jej wartość to rekordowe 1,75 mld zł. Zamówienie jest dla zakładu polisą na najbliższą przyszłość. A jednak budzi mieszane uczucia.

str. 5

Nowa wizytówka Nowych Gliwic

dok. ze str. 1

Obiekt, położony na terenie Centrum Edukacji i Biznesu przy ul. Bojkowskiej, to blisko 8 tys. metrów kwadratowych przestronnych korytarzy, sal i auli. Przestrzeni wypełnionych pustką, odkąd blisko dwa lata temu mury na zawsze opuścili studenci zbankrutowanej Gliwickiej Wyższej Szkoły Przedsiębiorczości. Pojawiła się szansa, że wpompowane w rewitalizację miejskie miliony nie pójdą na marne.

Okazją na drugie życie budynku są ambitne plany spółki EMT-Systems. Pod koniec ubiegłego miesiąca firma wygrała, kwotą blisko 50 tys. zł czynszu miesięcznie, przetarg na 30-letnią dzierżawę obiektu. Umowa najmu przewiduje możliwość wykupu nieruchomości po 10 latach. Ceną wyjściową będzie wartość księgowa budynku – 30 mln zł, pomniejszona o koszty związane z dzierżawą, liczone do momentu ewentualnego nabycia nieruchomości.

Transakcja jest wynikiem planów rozwojowych inwestora. EMT-Systems, laureat wielu nagród w dziedzinie innowacyjności, specjalizuje się w szkoleniach z zakresu mechatroniki i szeroko pojmowanych technik inżynierskich. Obecnie zajmuje biura oraz 25 sal szkoleniowych na terenie parku technologicznego przy ul. Konarskiego oraz w budynku Górnośląskiej Agencji Przedsiębiorczości i Rozwoju przy Wincentego Pola.

– W związku z dynamicznym wzrostem działalności potencjał obu lokalizacji uległ wyczerpaniu. Tygodniowo przyjmujemy między 200 a 250 uczestników szkoleń. Bylibyśmy gotowi szkolić jeszcze więcej osób, ale brakuje nam powierzchni. Odpowiedzią na nasze rosnące potrzeby jest budowa



FOTO: MICHAŁ BUKSA

nowej siedziby przy ul. Bojkowskiej – wyjaśnia Grzegorz Wszolek, prezes EMT-Systems.

Inwestor planuje przeniesienie administracji do końca bieżącego roku. Na biura i część laboratoriów technicznych zajęta zostanie dawna cechownia. Wcześniej jednak obiekt, przebudowany pod kątem wymagań uczelni wyższej, czeka adaptacja i modernizacja.

Budynek potrzebuje nowego rozplanowania, m.in. ze względu na zmianę funkcji pomieszczeń wielokubaturowych, w tym dwóch auli wykładowych o powierzchni 300 metrów kwadratowych każda.

– Przez kilkanaście lat, jakie minęły od remontu, wiele rozwiązań, zważasz

czka w zakresie wykończeń, zdążyło się zestarzeć. Przykładem jest wyposażenie i wystrój toalet. Wnętrza potrzebują więc głębokiego liftingu. Obok prac poprawiających estetykę konieczne są również inwestycje w zakresie nowoczesnej infrastruktury technicznej, niezbędne dla sprawnego funkcjonowania firmy takiej jak nasza. Przewidujemy również modernizację systemów wentylacji i klimatyzacji. Szacowany koszt prac początkowych to około dwa miliony złotych – informuje prezes EMT-Systems.

Obok cechowni pojawi się nowy budynek. Na powierzchni około 3,5 tys. metrów kwadratowych powstaną ultranowoczesne pomieszczenia przeznaczone

na realizację szkoleń oraz specjalistyczne laboratoria. Jedne i drugie wymagają sporo przestrzeni, ze względu na konieczność swobodnego dostępu do urządzeń znacznych gabarytów. Przykładem są tokarki czy frezarki sterowane numerycznie, jak też wysocce zautomatyzowane i zrobotyzowane demonstracyjne linie produkcyjne i montażowe.

Przygotowania do budowy są zaawansowane i jest szansa, że proces scalania działalności firmy w jednej lokalizacji zakończy się do końca przyszłego roku.

Zarząd firmy myśli również o połączeniu obu części kompleksu za pośrednictwem napowietrznego łącznika.

Na tym plany jednak się nie kończą. Inwestor bierze także pod uwagę wprowadzenie rozwiązań zapewniających budynkom energetyczną samowystarczalność. Założenia mówią o zamontowaniu ogniw fotowoltaicznych oraz systemów grzewczych korzystających z odnawialnych źródeł energii, co pozwoliłoby zrezygnować z zewnętrznych dostaw prądu i ciepła.

– W naszych rachubach ważny jest ekonomiczny wymiar tych przedsięwzięć, ale nie mniej istotny jest ich aspekt ekologiczny. Chcemy, żeby nowa siedziba odzwierciedlała charakter EMT-Systems jako firmy nowoczesnej, otwartej na innowacyjne, przyjazne środowisku rozwiązania – podkreśla prezes Wszolek.

Zamierzenia inwestora to również szansa na rewitalizację obszaru dawnej kopalni jako przestrzeni publicznej. Obecnie teren służy wyłącznie działalności gospodarczej, a po godzinach pracy firm i przedsiębiorstw – zamiera.

– Wychodząc naprzeciw mieszkańcom Gliwic, chcemy ożywić tę atrakcyjną przestrzeń. Jednym z pomysłów jest uruchomienie restauracji w klimatycznych, industrialnych wnętrzach dawnej cechowni. Wspólnie z właścicielem obiektu i całego terenu, miejską spółką Górnośląska Agencja Przedsiębiorczości i Rozwoju, rozważamy przekształcenie otoczenia budynku w miejsce wypoczynku i rekreacji dla mieszkańców. Ale jest za wcześnie, by mówić o szczegółach – zdradza właściciel EMT Systems.

Plany firmy to nowe perspektywy dla dawnej cechowni. Jeżeli wszystko się uda, gmach, który w ostatnim czasie straszny pustką, awansuje na nową wizytówkę Nowych Gliwic.

(pik)

Niższa cena przyciągnie kupców?

Miasto wciąż szuka nabywców dla dwóch nieruchomości: budynku dyrekcyjnego dawnej Huty Gliwice przy ul. ks. Hłubka i byłej siedziby domu dziecka przy ul. Zygmunta Starego. Być może uda się w końcu znaleźć kupca na tę pierwszą, bo próby podejmowane są już od sześciu lat. W najbliższy poniedziałek, 5 sierpnia, zaplanowano pierwsze rokowania po drugim przetargu.

Okazały gmach od czasu upadku huty nie miał szczęścia. Przed laty ówczesni właściciele – Stalexport i Bank Handlowy – wystawili go na sprzedaż. Jednak nikt nie wyłożył żądanych 3 mln złotych. Wtedy budynek zainteresowało się miasto i ostatecznie, za kwotę 1,2 mln zł, stało się jego właścicielem.

Gliwiczcy samorządowcy postanowili w końcu sprzedać ten reprezentacyjny obiekt, wcześniej remontując za pół miliona złotych dach. Budynek położony jest na działce o powierzchni 0,25 ha i stanowi własność Skarbu Państwa.

Pierwszy przetarg odbył się w 2013 r. Cena – ponad 7,4 mln zł. Nie było chętnych. W tym samym roku był drugi przetarg. Obniżono kwotę do 6,7 mln i znowu nie było zainteresowania. W maju 2014 urzędnicy próbowali sprzedaż dwukrotnie. Cenę pomniejszono o 800 tys. zł, ale chętnych nie było. W maju 2017 odbyły się rokowania po czwartym przetargu. Zaproponowana cena – 6,5 mln, ponownie nikt nie sprzedał. Ostatnia, ubiegłoroczna próba też się nie powiodła. Cenę podwyższono do 6,9 mln. Nikt się nie zgłosił.

Samorządowcy, zgodnie z obowiązującym prawem, zdecydowali się tym razem na obniżenie ceny wywoławczej.

– Na 5 sierpnia 2019 r. zaplanowano pierwsze rokowania po II przetargu nieograniczonym na sprzedaż prawa użytkowania wieczystego nieruchomości wraz z przeniesieniem prawa własności budynku – mówi Marek Jarzębowski, rzecznik prezydenta miasta. – Cena wywoławcza nieruchomości brutto to 3,8 mln zł. W przypadku pozytywnego rozstrzygnięcia rokowań akt notarialny powinien zostać zawarty do 5 września br.

Na początku sierpnia ogłoszony zostanie trzeci przetarg na sprzedaż dawnego domu dziecka nr 2. Plan przestrzennego zagospodarowania miasta przewiduje, że na terenie,



FOTO: MICHAŁ BUKSA

na którym stoi ta kamienica, można prowadzić działalność usługowo-mieszkaniową o wysokiej intensywności zabudowy. Należało więc domniemywać, że obiektem przy Zygmunta Starego interesować się będą przede wszystkim deweloperzy specjalizujący się w adaptowaniu zabytkowych obiektów na apartamentowce w połączeniu

z funkcjami biurowo-usługowymi. Niestety, kupców nie było. Bynajmniej za kwotę, jaką miasto proponowało.

Samorządowcy, widząc to, zdecydowali się, podobnie jak w przypadku nieruchomości przy ks. Hłubka, obniżyć cenę. Będzie ona niższa o 20 proc. w stosunku do wartości oszacowanej na pozio-

mie 5.407.960,00 zł netto. Cena wywoławcza w trzecim przetargu wyniesie zatem 4.327.200,47 zł. Przedmiot sprzedaży stanowi działka o powierzchni 0,3033 ha, zabudowana budynkami o powierzchni użytkowej 1 787,66 m kw. oraz niezabudowana działka wielkości 0,0002 ha.

(san)